

Cyryl w Polsce: polityka Cerkwi prawosławnej a polityka Kremla

Katarzyna Chawryło, Jadwiga Rogoża

W dniach 16–19 sierpnia z wizytą w Polsce przebywał zwierzchnik Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (RCP) Patriarcha Moskwy i Całej Rusi Cyryl I. Kluczowym wydarzeniem podczas wizyty było podpisanie 17 sierpnia na Zamku Królewskim w Warszawie przez Patriarchę Cyryla oraz Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Józefa Michalika Wspólnego Przesłania do Narodów Polski i Rosji.

Komentarz

- Z perspektywy polityki prowadzonej przez RCP, wizyta jej zwierzchnika w Polsce miała na celu wzmocnienie roli Cerkwi na arenie międzynarodowej poprzez zademonstrowanie, iż pozyskała ona ważnego sojusznika w postaci Kościoła katolickiego (wpływowej instytucji społecznej w Polsce), z którym łączy ją – mimo różnic interesów na obszarze Rosji – wartości chrześcijańskie i wspólne cele, jak walka z laicyzacją społeczeństwa. Podkreślano przy tym rolę Cerkwi jako inicjatora wzajemnych kontaktów. Część komentatorów wyraziło nawet oczekiwanie, iż wizyta w Polsce przybliży spotkanie Patriarchy Rosji z Papieżem Benedyktem XVI, jednak żadne oficjalne zapowiedzi na ten temat nie padły. Ponadto, celem RCP było umocnienie wizerunku patriarchy jako zwierzchnika wszystkich Kościołów prawosławnych. Organizacja wizyty wzmocniała wrażenie, że Cyryl przybywa do podległych rosyjskiej Cerkwi struktur, mimo że formalnie Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny jest niezależny od Patriarchatu Moskiewskiego.
- Przyjazd Cyryla do Polski należy również rozpatrywać w kontekście celów politycznych Rosji, bowiem ogólna wymowa wizyty i podpisanego przesłania wpisuje się w politykę historyczną i zagraniczną Kremla. Polityka ta służy przedstawianiu Rosji jako konstruktywnego partnera i inicjatora dialogu, który jednak ma być prowadzony na warunkach rosyjskich i ma sprzyjać zamykaniu kwestii spornych, a nie ich wyjaśnianiu. Tezy te są widoczne w treści podpisanego w Warszawie dokumentu, który mówi o wzajemnych krzywdach i winach. Takie ujęcie może ułatwiać interpretację (obecną w polityce historycznej Kremla) o symetryczności win obu krajów. Polityczne znaczenie wizyty wzmocnia również fakt, iż prace nad tekstem zostały zainicjowane przez stronę

rosyjską po wizycie ówczesnego premiera Władimira Putina w Polsce w 2009 roku. Ponadto wizytę Cyryla poprzedziło poświęcenie przez niego w lipcu br. Świątyni Zmartwychwstania Chrystusa w Katyniu, pod budowę której kamień węgielny wspólnie wmurowali 7 kwietnia 2010 roku Władimir Putin i premier Polski Donald Tusk.

- Wizyta Cyryla w Polsce była pozytywnie komentowana przez rosyjskie media, które podkreślały jej historyczny wymiar. Jednak w odróżnieniu od przekazu medialnego w Polsce, w Rosji nie był to temat główny, a większość doniesień miała charakter informacyjny. Uwaga mediów skupiła się na ogłoszeniu wyroku w procesie Pussy Riot, który zapadł w dniu podpisania przesłania. Twarde stanowisko, jakie zajął w sprawie procesu patriarcha (który domagał się kary więzienia dla oskarżonych), wywołało w Rosji falę krytyki pod adresem Cyryla i całej Cerkwi jako zaprzeczenie propagowanych przez nich wartości chrześcijańskich. To ta sprawa ma większe przełożenie na stosunek rosyjskiego społeczeństwa do Cerkwi niż „historyczna” wizyta Cyryla w Polsce i podpisanie wspólnego przesłania z Kościołem katolickim.